

CENY OGŁOSZEŃ: Na I stronie wiersz nonparelony mk. 60—na III stronie mk. 50 — na IV stronie mk. 35 — Nadesłane za wiersz garmontowy mk. 75 — Drobne ogłoszenie po mk. 5 za wyraz. Najmniejsze drobne ogłoszenie mk. 30. Ogłoszenia zagraniczne 100% drożej

Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Redakcja i administracja główna mieści się pod Nr. 4 przy ul. Piłsudskiego w Sosnowcu.

ISKRA

Adres dla listów i depesz „ISKRA”, Sosnowiec.

Prenumerata wynosi: Z odnośnikiem miesięcznie

mk. 150.

Z przesyłką pocztową mk. 175 miesięcznie.

Oddziały własne: W Będzinie, w Dąbrowie, w Szopienicach i na G. Śląsku.

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Dąbrowa, Sienkiewicza 6, Telefon 73.

Będzin, Małachowskiego 9, Telefon 84

Sosnowiec, Piłsudskiego 4, Telefon 64.

Dnia 19-go b. m. t. j. w piątek, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ukochanego syna i brata naszego

ś. p. Bogdana Zdzitowieckiego

ochotnika 205 pp. poległego za Polskę, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele parafialnym w Będzinie o godz. 10 rano. o czym zawiadamiają

rodzice i brat.

B. P.

Rysieczek Halpern

ukochany synek Grzegorza i Gustawy z Mirowskich po krótkich lecz ciężkich cierpieniach powiększył grono aniołków dnia 16 sierpnia 1921 r., [przeżywszy 9 i pół miesięcy i pochowany został na cmentarzu w Olkuszu.

O strasznym tym ciosie zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych

Rodzice.

ANTYSEPTYCZNY PROSZEK DO ZĘBÓW

DENTOMENT

Wyłączna sprzedaż

Apteczny
Dom Handlowy

G. Leitner

Dąbrowa
Górnicza

LOS Y G. ŚLĄSKA.

Lloyd George prowokuje Polskę.

Sprawozdanie w izbie gmin.

Londyn, 17 sierpnia.

(Telegram własny.).

W dniu wczorajszym Lloyd George mówił w izbie gmin o ostatnim posiedzeniu rady najwyższej w Paryżu.

Zaznaczywszy we wstępie o niebezpieczeństwie rozbicia ententy, która jednak wyszła zwycięsko z próby, a nawet bardziej wzmocniona, niż była kiedykolwiek, Lloyd George przeszedł do sprawy G. Śląska.

Sprawa ta nigdy nie wydawała mu się trudną, lecz została powikłana przez inne elementy w ten sposób, że stała się problemem niebezpiecznym.

Szerokie koła francuskie mniemają, że odjęcie Niemcom węgla i składu żelaza jest konieczne dla bezpieczeństwa Francji. Jest to fałsz. Dalej Lloyd George twierdzi, że

Nieodwołalnie dziś!

WIELKI KONCERT
orkiestry granicznej z G. Śląska

odbędzie się w d. 18 b. m., t. j. dziś w ogródku przy restauracji

W PARKU SIELECKIM

Dochód przeznacza się na rzecz straży ogniowej ochotniczej w Sosnowcu.

Program w afiszach. — Początek o g. 7 wiecz.

Wejście 50 mk.

Górny Śląsk nie jest prowincją polską,

gdyż cztery piątych ludności jest niemiecką z domieszką znaczną Polaków nad granicą (!!!).

Przeciwieństwa między sprzymierzonymi wynikały na tle trójkąta przemysłowego, który ma miasta niemieckie, a wieś polską. Jeżeli jednak rozpatrywać ten trójkąt, jako całość, to istotnie ma się do czynienia z większością niemiecką.

Rozwój przemysłowy, kapitał i ludność wszystko to jest niemieckie i według formuły: „jeden człowiek—jeden głos” okręg ten musi przyspać Niemcom (!?)

Dalej Lloyd George zaznacza, że nie chce dyktować radzie ligi narodów, co ma zrobić ze Śląskiem. Przypuszcza jednak, że rada albo przekaże tę sprawę prawnikom lub też sędziemu rozjemczemu. Ważną jest rzeczą, że wyrok rady ligi będzie przyjęty przez Francję, Brytanię, Włochy i Japonię, które się do tego zobowiązały.

W dalszym ciągu mowy Lloyd George łaskawie uznaje prawa Polski do Pszczyny i Rybnika.

O powstaniach śląskich

Lloyd George mówił, że są podobne bardzo do ruchów wileńskich i nad granicą

rosyjską. W Londynie panował pogląd, że gdyby takie rzeczy były tolerowane, to należałoby siłą uregulować sprawę granic.

W końcu swej mowy Lloyd G. wyraził podziękowanie p. Stuartowi i reszcie komisarzy na G. Śląsku, dzięki którym powstanie zostało zlikwidowane i przywrócony autorytet władz ententy.

Zebranie ligi narodów 20 b. m.!

Rzym, 17 sierpnia.

(Tel. wł.)

Pierwsze posiedzenie rady związku narodów odbędzie się już 20 sierpnia.

Bonomi o podziale G. Śląska.

Rzym, 17 sierpnia.

(Telegram własny.)

Prezes ministrów Bonomi oświadczył, że delega-

cja włoska w Paryżu starała się zawsze o złagodzenie przeciwieństw. Przyznaje całego Górnego Śląska jednemu tylko państwu odrzucono jednogłośnie.

Uchwała związku narodów zapasć musi jednogłośnie.

Paryż, 17 sierpnia.

(Tel. wł.)

Gazeta „Temps” w artykule wstępnym wywodzi, że uchwała ligi narodów w sprawie górnośląskiej zapasć powinna jednogłośnie. Rząd francuski nie przyjmie uchwały, która by powzięta została zwykłą większością głosów. W traktacie pokojowym niema też ani słowa o tym, żeby sprawę górnośląską rozstrzygać miał związek narodów, dlatego też ani Polska, ani Niemcy uchwały takiej przyjmować nie potrzebują.

Prawdopodobnie rada ligi odeśle sprawę na plenum ligi narodów, ale i tu zgodnie z artykułem 5 statutu ligi uchwała musi zapasć jednogłośnie.

22-gi Sierpnia?

Genewa, 17 sierpnia.

Przewodniczący rady ligi narodów, ambasador japoński w Paryżu, hr. Ishi, zwołał na dzień 22 sierpnia konferencję rady ligi do Genewy. Narady potrwają około tygodnia, ponieważ na dzień 1 września zostało zwołane w Paryżu drugie posiedzenie rady ligi narodów, do tego więc czasu wszyscy uczestnicy konferencji muszą wrócić do Paryża.

Dwie rocznice.

17.8.19 i 18.8.20.

Sosnowiec, 18 sierpnia.

W dniu 17 sierpnia 1919 roku po raz pierwszy, a w dniu 18 sierpnia 1920 roku po raz drugi G. Śląsk porwał za broń, by przypomnieć światu o swych cierpieniach w jarzmie

krzyżackim, które zrzucić chciał za cenę życia najlepszych swych synów.

Zgasili Niemcy oba te powstania potokami krwi niewinnej, ale ducha mimo wszystko zgasić nie

mogli, bo pragnienie wolności i połączenia się z Macierzą—Polską w ludzie śląskim jest tak wielkie i tak głębokie, iż brutalna przemoc krzyżacka ani go zdławić, ani osiągnąć nie zdołała. Dowodem tego powstanie tegoroczne, najkrwawsze i najdłużej trwające.

Te czyny zbrojne odradzającego się ludu śląskiego, wymowniej niż plebiscyt, świadczą o polskości G. Śląska, który jeżeliby—co nie daj Boże—wyrokiem wroga nam ententy przysądzony został Niemcom, to nie kością niezgody, ale stanem się kością, którą się Niemcy udławiają.

Wielkie rocznice powstań śląskich przypadają bezpośrednio po rocznicy „cudu nad Wisłą” i są niemniej od tej ostatniej sercu polskiemu drogie.

Oba te powstania, aczkolwiek nie osiągnęły celu zamierzonego, nie pozostały bezowocnymi, w cierpieniach bowiem ludu na gruncie użyźnionym łzami i krwią wyrósł najpiękniejszy z kwiatów—kwiat miłości i przywiązania do tej Polski, od której przed wiekami G. Śląsk oderwany został.

To też rocznice te po wiek wieków wspominać będziemy i po wiek wieków czcić będziemy tych bohaterów i męczenników śląskich, co za Polskę życie oddali.

Dziś pod wrażeniem ciosu, zadanego nam przez radę najwyższą, w serdecznej trosce o przyszłość G. Śląska zapomnieli być może społeczeństwo o tych rocznicach. Nawet my tutaj, o miedzę od braci śląskich, z którymi przeżywalismy straszne chwile obu powstań, nie urządziliśmy żadnych obchodów, bo, do-

prawdy, nie czas dziś na nie...

Ale może miną jeszcze dni troski i niepokoju. Może liga narodów zawróci z drogi niebezpiecznej, na którą pcha ją polityka Anglii i wyda wyrok sprawiedliwy. Wówczas, obchodząc wielkie święto zjednoczenia, nie zapomnimy i tych, których dziełem zjednoczenie to będzie.

Nowy zamach na Polskę.

Tajny układ pomiędzy Anglią, Niemcami i Moskwą.

Ponawiają się wciąż sensacyjne wiadomości o zawarciu przez Anglię tajnych układów, tymi zobowiązaniami nawet objaśniają np. stanowisko obecnie Lloyd'a George'a w sprawie górnośląskiej. Najnowszą wersję podają dwa pisma paryskie: „Matin” i „Libre Parole”.

W głównych zarysach rzecz przedstawia się, jak następuje:

Rosja sowiecka daje rozległe koncesje rolniczo-przemysłowe na Ukrainie prawobrzeżnej angielskiej kompanii, mającej prawo utrzymywać własną armię na wskazanym terytorium. Anglia zobowiązuje się wobec sowietów nie działać na ich szkodę, do eksploatacji zaś swoich koncesji dopuszcza Niemcy, które biorą też główny ciężar zorganizowania wspomnianej armii.

Wzajemnie za to Anglia pozwoli Niemcom oderwać od Polski korytarz gdański, czyli Pomorze i dwa okręgi Poznańskiego pod warunkiem, że Niemcy uznają niepodległość

Na dziś westchnijmy jedno z głębi serc: Poległym za miłość Ojczyzny bohaterom śląskim wieczny odpoczynek racz dać, Panie!

A tym, co przy życiu zostali, gotowi każdej chwili do nowych trudów i walk—cześć!

(r.)

w pracy nad odrodzeniem Ojczyzny nie spocznie, zanim zgodnie z wolą całej ludności nie połączy trwale swej ziemi z macierzą.

2) Do marszałka sejmu ustawodawczego Trąpczyńskiego: Zjazd ciał samorządowych ziem wileńskiej przesyła sejmowi ustawodawczemu Rzeczypospolitej Polskiej na ręce marszałka sejmu wyrazy hołdu oraz nadziei, że niedaleka jest już chwila, gdy przedstawiciele ludności Wileńszczyzny zasiadą w sejmie polskim do wspólnych obrad nad sprawami całej Ojczyzny.

Wilno, 17 sierpnia.

Posiedzenie poniedziałkowe poranne rozpoczęło się przy udziale 112 uczestników.

Dłuższą dyskusję wywołała ostatnia rezolucja, broniąca przez adwokata Engla, treści następującej:

„Zjazd stwierdza, że niewątpliwym i wielokrotnie wyrażo-

nym dążeniem ludności tej części Wileńszczyzny, którą reprezentuje, było i jest jak najściślej i najtrwalsze zjednoczenie z odrodzoną Rzeczpospolitą Polską. Zjazd ufa, że gen. Żeligowski, jak również rząd polski uczynią wszystko, co będzie w ich mocy, aby te dążenia ludności Wileńszczyzny zostały jaknajprędzej urzeczywistnione. Pragnąc raz wreszcie położyć kres stanowi niepewności, trwającemu dotąd wobec stawianych przez ligę narodów przeszkód w wypowiedzeniu się zainteresowanej ludności,—zjazd zwraca się do gen. Żeligowskiego z usilną prośbą o zwolnienie z terytorium podlegającego jego władzy zgromadzenia specjalnie w tym celu zebranych przedstawicieli dla decydującego orzeczenia o przynależności państwowej pomienionego obszaru”.

Rezolucję przyjęto.

Sprawy żywnościowe.

Urodzaje w sąsiedztwie.

Sosnowiec, 18 sierpnia.

Miechowskie i proszowskie to spichrz Zagłębia. Posłuchajmy, co o urodzajach w tych miejscowościach piszą do „Kur. Warsz.”

„Urodzaje w miechowskim i proszowskim, które miałem sposobność widzenia w tych dniach—przedstawiają się wspaniale. Innego wyrażenia użyć nie można, tylko rzeczywiście „wspaniale”. Dopisały oziminy, jarzyny i to kłosowe i okopowe.

Roslinność w oznaczonych okęgach jest świeża, zielona, jedna i nie widzi się zupełnie przedwczesnego wędnięcia, schnięcia, jakie objawia się na mazowieckich piaskowych lekkich gruntach.

Wobec wyjątkowych urodzajów w województwie kieleckim, a wogóle dobrych w Polsce, wydaje się wprost niepojętym, a graniczącym z paskarstwem podnoszenie wciąż cen artykułów spożywczych.

Jedynie może być względnie wytłumaczone chwilowe podniesienie cen nabiału (choć nie do rozmiarów, do jakich

doszło), albowiem przedłużająca się susza wpływała ujemnie na zieloną paszę i krowy mniej dawały mleka.

Susza jednak się kończy, już przeszły deszcze i dalsze są spodziewane opady. Ceny zaś idą wciąż w górę, zamieniają się na lichwę, która w ten lub inny sposób powinna być „prawem ukrócona”.

Powracając do urodzajów na ziemiach miechowskich i proszowskich, to rzeczywiście są zdumiewające.

Owies, stojący na pniu dochodzi niemal do wysokości pasa kosiarza, przedstawiał się zwarty i bogaty w kłosach. Przeciętnie sprzątano z morga od 12—14 wozów zboża.

Co do okopowych—to na kartofli pozostała zielona jedrna niezwiędnięta, również buraki przedstawiają się jednie.

Ziemiańskie w kieleckim—szczególnie w okęgach wyżej oznaczonych—uważają tegoroczne urodzaje nawet za wyjątkowo rzadkie, które powinnyby pociągnąć za sobą obniż-

Uchwały zjazdu sejmików Wileńszczyzny.

Wilno, 17 sierpnia.

Zjazd sejmików powiatowych Wileńszczyzny wysłał następującą depeszę:

1) Do naczelnika państwa i naczwodza Józefa Piłsudskiego:

Pomnąc, że tym, który po-

stuletniej niewoli przywrócił ziemi Wileńskiej w kwietniu 1919 roku wolność i prawo stanowienia o sobie, jest syn tej ziemi a zarazem wódz i naczelnik państwa polskiego—zjazd wyraża mu hołd i dziękczynienie, a zarazem ufność, że

Podpalaczka.

POWIEŚĆ.

127.

Przybywszy na wskazane miejsce, zapłacił woznicy, a wdziawszy swe zwykłe odzienie, udał się do restauracji Ojca Lahire, gdzie stałym był gościem.

Powróćmy jednak do Marji Harmant.

Wyszedłszy z mieszkania Lucji, którego drzwi gwałtownie zatrzasnęła za sobą, córka milionera zatrzymała się na przedziale schodów, przyłożywszy obie ręce do gardła, jak gdyby dla powstrzymania łkania, które gwałtem wybuchnąć chciało z jej piersi. Następnie otarła czoło zroszone kroplami potu, a walcząc z osłabieniem, ovladającą jej duszę i ciało, zesłała ze wschodów, minęła podwórze i wsiadłszy do powozu, rozkazała stangretowi jechać do pałacu.

Rzuciwszy się w kąt karety, zapuściła na twarz woalkę, dozwalając teraz łzom płynąć swobodnie.

Przybywszy na ulicę Murillo,

udała się wprost do ojcowskiego gabinetu; przed wejściem tam jednak przywołała całą odwagę, nakazując milczenie gwałtownym uderzeniem serca, poczym nagle otworzyła drzwi i weszła.

Harmant siedział przed biurkiem zapełnionym papierami; posłyszawszy szelest, zwrócił się ku drzwiom. Na widok bladej twarzy swej córki, jej rysów zmienionych, oczu zaczerwienionych i od płaczu nabręklących, ogarnęła nim trwoga. Przerazony podniósł się i podszedł ku niej.

— Dzieci! moje dzieci! — pytał — co tobie?

— Marja skończyć mu nie dozwoliła.

— Oszukałeś mnie, ojcie — wyjąkała głucho — skłamałeś! Lucjan nie kocha mnie... On inną kocha i tamtą zaślubił!

Miljoner zadrżał od stóp do głowy, jakby rażony piorunem.

— Marjo! zawołał — zkad ty wiesz o tym. Jeżeli ukrywał przed tobą tę miłość to dla tego, że postanowiłem ją zwałczyć wszelkimi sposobami, a co postanowię, spełnić się musi. Kto odkrył ci tajemnicę jakiej znać nie powinnaś?

— Kto odkrył?... Ta, którą on kocha... która jest dumną z jego miłości! Ona o swoim

szczęściu rozgłasza na wszystkie strony, a on... który to słuchał... on! niezaprzeczył jej słowom, ni jednym gestem. Ha! cóż... źle jestem powiadomiona? — wołała z rozpaczą — chcesz może ojcie dalej mnie łudzić?

XXV.

Harmant stał w głębokiej zadumie, z pochyloną głową.

— Widziałas go więc? — zapytał.

— Widziałam go przy niej... przy jego narzeczonej... widziałam ich promieniejących szczęściem oboje... I ach... ten widok ich szczęścia omal mnie nie zabił... Uwielbiają się nawzajem... i wkrótce się zaślubią!

— Nie moje dzieci... ty nie wierz temu — rzekł przemysłowiec. — On nie może kochać prawdziwie tej kobiety... On... jej nie zaślubił!

Marja wybuchnęła łkaniem.

— Dlaczego ojcie skłamałeś przedemną? — wyjąknęła z płaczem — dlaczego jeszcze chcesz kłamać? Twoje kłamstwo sprawia mi wiele złego. Ono roznieciło w mem sercu zwodniczą nadzieję... I otóż przyszła rzeczywistość... zimna, okrutna, rzeczywistość... która stanie się mą śmiercią!

Jakób Garaud torturowany tymi słowy dziewczęcia, czuł, iż czaszka pęka mu prawie, był pewien iż dostaje obłędu.

— Marjo! — zawołał — ukochane dziecko... jedyna ty moja pociecho, jedyna radości na świecie, uspokój się... proszę... zaklinam... nie rozpaczaj... ale posłuchaj mnie raczej! Jeśli skłamałem, to dla tego, że nie miał siły patrzeć na ciebie we łzach bolejącą...

— Wiedziałeś wszakże, że on inną kocha.

— Tak, on mi to powiedział, a ja mu dałem do zrozumienia, że twoje serce zwraca się ku niemu... Zrobiłem porównanie pomiędzy tobą, a tą, którą on chce zaślubić bez majątku... Błysnąłem mu przed oczyma przyszłością... przyszłością piękną, wspaniałą, o jakiej nigdy śnić nie mógł... Prosiłem aby się zastanowił... rozważył... Liczę, że zdołam go jeszcze przekonać... wstrzymać biegnącego na zgubę... Mam nadzieję, że go przywiodę do stóp twoich, gotowego cię kochać... obdarzyć cię szczęściem...

— Szczęście!... powtórzyło dziewczę z goryczą — ono już dla mnie nie istnieje!

— A gdybym ci przysięgł na pamięć twojej matki, że zosta-

niesz żoną Lucjana, czy uwierzyłabyś mi natenczas?...

Marja potrząsnęła głową przecząco.

— Nie! — odpowiedziała — raz mnie już zwiodłeś mój ojcie, wierzyć ci nie mogę!

— Mimo to ja ci składam najuroczystsza przysięgę. Złamanie z mej strony, byłoby zbrodnią. Nie wąż o mojej słowie... Lucjan cię zaślubił...

— I kochać mnie będzie?...

— Tak... będzie cię kochał! Marja rzuciła się ojcu w objęcia.

— Ach! uczyni to... uczyni!...

— wołała — a ocalisz mi życie!... Rozpacz osiadła w mej duszy... trzeba ją wyrwać z tamtąd, inaczej ja umrę! Leż ty mój ojcie nie będziesz mógł tego uczynić!...

— Dlaczego?

— Ponieważ ona go kocha!...

— Któż jest ta, o której mówisz?

— Lucja... szwaczka od pani Augusty, mojej modniarki... dziewczyna, bez znaczenia... porzucone dziecko!...

(c. d. n.)



kę, a nie wzrost paskarskich cen.

Tak pisze „Kur. Warsz.“. My zaś od siebie zapytamy tych ziemian, czy to nie oni czasami są paskarzami i podnoszą ceny, bo chyba my, kupujący, cen podnosić nie chcemy.

(s.)

KRONIKA.

Kalendarzyk.

18

czwartek

Dziś Juljana

Jutro Marjana

Wsch. słońca 4 m. 50

Zach. „ 7 m. 17

Do Francji.

A teraz, polski dzwonie, dzwoń Na Francji cześć i sławę, Bo znów w Paryżu kruszy broń Za Śląsk i naszą sprawę.

I anglikowi złemu wbrew Nie skąpi nam opieki, Za tę przelaną wspólnie krew Za krwi przelanej rzeki.

Bo jeśli Śląsk, co tyle wart, Wyslizgnie się złodziejom, To będzie najpiękniejsza z kart, Oddana Polski dziejom.

To będzie dobry, wielki czyn, Obrońcy wy niezłomni, Którego żaden Polski syn Francuzom nie zapomni.

I niby najpiękniejsza nić, Historji spadkobierca, Wciąż będzie się przez Polskę wici,

Od serca aż do serca.

A teraz, polski dzwonie, dzwoń Na Francji cześć i sławę, Bo znów w Paryżu kruszy broń, Za Śląsk i naszą sprawę, NEMO.

Hygienistki szkolne.

Brak lekarzy, w szczególności lekarzy szkolnych, skłonił nasze władze do wprowadzenia instytucji hygienistek szkolnych, które, jak okazuje doświadczenie przedwojenne w Anglii i Niemczech, znakomicie się nadają do czuwania nad higieną szkolną, już to jako samodzielne kierowniczkę, już to jako pomocnicę lekarzy szkolnych.

W Polsce pierwsza Warszawa powołała w roku szkolnym 1917/18 z inicjatywy lekarza naczelnego szkół miejskich, dr. Szmurły, 6 hygienistek szkolnych. W roku następnym lista urosła do 13, a za przykładem Warszawy poszły Łódź i Płock.

Praca tych pierwszych hygienistek szkolnych dała tak dobre wyniki, iż postanowiono sprawę na szerszych opręć podstawach, widząc w hygienistkach sposób szybkiego zrealizowania całkowitej opieki hygienicznej w szkole.

Od roku więc 1919 odbywają się kursy dla hygienistek szkolnych, organizowane w Warszawie przez Tow. higieny praktycznej im. B. Prusa, we Lwowie zaś przez miejscowe władze szkolne, w porozumieniu z wydziałem lekarskim uniwersytetu. Ministerjum oświaty opracowało specjalny regulamin dla hygienistek szkolnych, w którym w części pierwszej określa ich cel i zadania, a w części drugiej podaje ich obowiązki.

Przygotowanie zastępu dobrze wyszkolonych hygienistek szkolnych, co powinno być troską ministerjum oświaty i zdrowia publicznego, miałyby wielkie znaczenie dla postępu

hygieny szkolnej u nas, zwłaszcza w szkolnictwie powszechnym.

Przedłużenie akcji amerykańskiej w Polsce. Jak się dowiadujemy, akcja dożywiania dzieci w Polsce z pomocą Hooverowskiego komitetu, ma być przedłużona do czerwca 1922 roku.

Targi wschodnie we Lwowie. Dyrekcja „Targów Wschodnich“ we Lwowie komunikuje nam, że termin zgłoszeń pierwotnie wyznaczony na dzień 8 b. m. został przedłużony do dnia 20 b. m. Otwarcie „Targów“, jak wiadomo, nastąpi dn. 25 września r. b.

Zebranie. Dnia 19 b. m. odbędzie się zebranie tygodniowe członków narodowego zjednoczenia o godz. 7 wieczorem w lokalu własnym z udziałem przewodniczącego p. Br. Knothea.

Sprawy bardzo ważne, uprasza się więc o liczny udział.

Jeszcze o „doktorze“ Krajewskim. Od chwili arestowania pseudo doktora Krajewskiego vel Mirkela vel Mizesa wychodzą na jaw dalsze sensacyjne jego przygody.

Ponieważ szczęście sprzyjało dr. Mirkelowi na bruku sosnowieckim przeważnie u młodych dam, lecz i starszym nie dał spokoju.

Zgłosił się on pewnego razu do 50-letniej Anny Z., zarządzającej kawiarnią Sobańskiej przy ulicy 3-go Maja w Sosnowcu i tutaj również oświadczył się ze swymi afektami. Został przyjęty. U pani Anny odegrał rolę dyrektora kopalni T-stwa „Hr. Renard“ stołował się w ciągu dwóch tygodni, a ra kolacje kazał sobie przyrządzać bardziej wykwinne potrawy, za które został winien około 3 tysiące mk. Za to obiecywał p. Annie przysłać z kopalni węgla, cukru, ryżu, mąki i innych odżywczych artykułów. Umiał się widać wsrubować do serca p. Anny, ponieważ oprócz bezpłatnego wiktury wyłudził od niej całą uciulaną gotówkę w kwocie 3 tysiące mk. Dopiero po przeczytaniu w „Iskrze“ wiadomości o głośnym d-rze Krajewskim p. Anna zrozumiała, że i ona jest jedną z ofiar oszusta i zameldowała o tym policji. Dla ścisłości dodajemy, że dr. Mirkel vel Mizes siedzi w „hotelu“ przy ulicy Towarowej i rozmyśla o zmianie swego losu.

Falszerze dokumentów. W ostatnich czasach zdarza się często, że niekiedy z uwolnionych b. szeregowców podrabiają dokumenty, w celu otrzymywania pensji. W celu ukrócenia podobnych nadużyć, policja śledcza w tych dniach aresztowała kilku takich fałszerzy i sprawy ich skierowano do sądu.

Energiczny złodziej. W biurze inż. Miecznikowskiego przy ul. Małachowskiego Nr. 26 złodziej skradł aparat telefoniczny i udał się z nim do głównego biura firmy Lempicki i Ska przy ul. Wesolej w Sosnowcu. Tam znów skradł drugi aparat. Mając parę aparatów udał się do jednego z biur elektrotechnicznych w Sosnowcu przy ul. Modrzejowskiej i tu sprzedał je samemu właścicielowi za 15 tys. mk. Przy sprzedaży aparatów oświadczył, że jest monterem z Górnego Śląska i że na każde żądanie dostarczy potrzebną ilość aparatów telefonicznych.

Poszkodowani o kradzieżach zawiadomili policję, która złodzieja ujęła. Obydwa aparaty nieprawemu właścicielowi odebrano a sprawę skierowano do sądu.

Dąbrowa się zapada. W roku ubiegłym popekał w Dąbrowie przy zbiegu ulic Sobieskiego i Kościuszki, dom, należący do sukcesorów Płazińskiego, obecnie zaś donoszą nam iż ten sam los spotkał budynek przy zbiegu ulic 3 maja i Krótkiej, w którym mieści się reursa i biuro rady zjazdu przemysłowców górniczych.

Przyczyną tego są podobno stare roboty górnicze, a ponieważ na linii tej znajduje się, jak twierdzą fachowcy, tak zw. uskok, nie jest wykluczonym, iż popekać mogą jeszcze i inne domy.

Zjawisko to, jak stwierdzono w Niemczech i Zagłębiu naszym, nie przedstawia większego niebezpieczeństwa, naraża jednak właścicieli na dość poważne straty, dla mieszkańców zaś jest źródłem ciągłego niepokoju.

Brak dojazdu. Stacja osobowa w Dąbrowie posiada charakterystyczną osobliwość, na którą jednakże władze kolejowe, pomimo ciągłych prób, reklamacji i zażaleń, nie raczą zwrócić uwagi.

Mianowicie, od chwili wybudowania wiaduktu, stacja dąbrowska nie posiada dojazdu, który przez zamykanie bramy przy stacji towarowej został uniemożliwiony.

Jeszcze w dzień pół biedy, bo jeżeli trafi się na dobry humor droźnika, ten po długich prośbach i pertraktacjach raczy pojazd przepuścić, natomiast wieczorem bramę zamykają na amen i ludzie chorzy lub posiadający pakunki, muszą posyłać na stację po tragarzy, których nie zawsze można dostać i co połączone jest z niepotrzebnymi a znacznymi wydatkami.

Ponieważ osobliwość taką posiada bodaj tylko stacja w Dąbrowie, sądzą, iż odpowiednie władze nakażą droźnikom, aby ci bez czynienia wstrętów czy trudności, przepuszczali wszelkiego rodzaju pojazdy, zdążające na stację.

Przejęcie stacji. Donoszą nam, iż stacja Strzemieszyce radomskie przechodzi z dniem dzisiejszym pod zarząd dyrekcji warszawskiej.

Wiadomość tę przyjmą na pewno mieszkańcy Zagłębia z błogą nadzieją, iż z chwilą przejęcia tego ważnego węzła kolejowego przez dyрекcję, która bądź co bądź stara się o sanację stosunków kolejowych, nastąpią zmiany na lepsze na tej, tak zaniedbanej stacji kolejowej.

Echa pożaru. Podczas pożaru w Myszkowie w dn. 12 b. m. spaliły się zabudowania gospodarskie Anny Janoski i Piotra Targowskiego. Ustalono, że pożar powstał od iskieł z parowozu. Straty wskutek pożaru wynoszą 500 tys. mk.

OFIARY.

Zamiast kwiatów na grób ukochanego synka Ryszka Halperna zrozpaczeni rodzice składają mk. 2.000 na szpital towarzystwa dobroczynności wyznania mojżeszowego.

Na Czerwony Krzyż składa marek sto Dunkielman.

Skrzynka do listów.

Szanowna Redakcjo!

W numerze 135 „Iskry“ znalazł się artykuł p.t. „Co dalej?“ z opisem godnego pożalowania zajścia w Zawierciu, którego padł ofiarą p. Humiecki, inspektor pracy z Dąbrowy.

W artykule tym znalazłem między innymi taki ustęp:

„Jak głosi opinia, moralnym sprawcą zajścia jest poseł Gdyl, który przed kilku dniami

mi urządził w Zawierciu wiec, nawołując robotników do nieplacenia składek i twierdząc, iż wogóle kasy chorych są niepotrzebne i szkodliwe“.

Prawie co słowo, to fałsz, kłamstwo lub oszczerstwo.

1) Byłem w Zawierciu nie przed kilku dniami, lecz przed półtora miesiącem;

2) nie urządziłem żadnego wiecu lecz zaproszony przez dwóch delegatów robotniczych pp. Andrzeja Błażec i Michała Makila, odbyłem z robotnikami zebranie w celu poinformowania się co do ich pretensji i żądań;

3) nie występowałem nigdy i nigdzie przeciw instytucji kas chorych, bo sam jeden z pierwszych domagałem się ich wprowadzenia u nas;

4) zapoznałem się ze stanowiskiem robotników, mających cały szereg słusznych argumentów po swej stronie, przyrzekłem im zainterpelować u władz centralnych co do czasowego wstrzymania stosowania ustawy do chwili wprowadzenia w niej koniecznych zmian i uzupełnień oraz niezbędnych ulepszeń w działaniu.

Tak się przedstawia rzeczywisty stan rzeczy. Ktoś jednak, komu zależało najwidoczniej na zaskodzeniu opinii mojej, wprowadził Sz. Redakcję w błąd i dlatego liczę, że Sz. Redakcja zechce naprawić wyrządzoną mi krzywdę i w całości sprostowanie niniejsze w najbliższym numerze umieści.

Z poważaniem

L. Gdyl,

poseł na sejm ustawodawczy. Warszawa, 11/8 1921 r.

TELEGRAMY.

Zgon króla Piotra.

Belgrad, 17 sierpnia.

Król Piotr serbski po dłuższej chorobie zmarł nocy ubiegłej.

Emir Feysal królem Mezopotamji.

Londyn, 17 sierpnia.

(Tel. wł.)

Emir Feysal obrany został wśród ogromnego zapалу ludności pierwszym królem nowo powstałego państwa Mezopotamji. Uroczysta koronacja odbędzie się niezadługo.

Włochy żądają 5 miliardów więcej.

Rzym, 17 sierpnia.

(Tel. wł.)

Z ogólnej sumy 132 miliardów złotych marek, jakie Niemcy zapłacić mają tytułem odszkodowania wojennego, Włochy żądają 5 miliardów więcej, ponieważ Włochy zrezygnowały z 25 proc. pierwotnych swych pretensji do Austrii. Anglja i Belgja już się zgodziły na żądanie Włoch.

Sprawa tajemniczych aresztowań.

Warszawa, 17 sierpnia.

(Przez telef.)

W sprawie tajemniczych aresztowań, o czym donosiliśmy wczoraj, rada ministrów na żądanie prasy wyda komunikat.

W związku z tą aferą, mówią o dymisji ministra spraw woj skowych, gen. Sosnkowskiego.

Dymisje urzędników defensywy nie zostały przyjęte.

Wielkie manewry francuskie.

Paryż, 17 sierpnia.

(Tel. wł.)

Tegoroczne pierwsze po wojnie wielkie manewry wojskowe, które do początków sierpnia z powodu zbyt wielkich upałów odbyć się nie mogły, z rozkazu ministra wojny niebawem się rozpoczną i to w zagłębiu węglowym Saary i w Alzacji i Lotaryngji.

Otwarcie parlamentu irlandzkiego.

Dublin, 17 sierpnia.

(Tel. wł.)

„Daily Eirsan“, t. j. pierwszy parlament irlandzki, wczoraj otwarty został w Dublinie z niebywałą okazałością i wśród ogromnego zapalu ludności. Na sali obecnych było około 2000 członków zgromadzenia narodowego. Po wyborze przewodniczącego posiedzenie odroczone.

W sprawie napływu cudzoziemców.

Warszawa, 17 sierpnia.

(Przez telef.)

Min. spr. wewn. zwołuje na 19 b. m. t. j. na jutro konferencję przedstawicieli prasy w sprawie napływu cudzoziemców do Polski, na której przedstawione będą faktyczne dane o obcokrajowcach i o zarządzeniach przeciwko niepożądanemu napływowi przybyszów.

List otwarty Mereżkowskiego.

Berlin, 17 sierpnia.

Znany pisarz rosyjski Mereżkowskij wystosował list do pisarza niemieckiego Hauptmanna. W liście swym twierdzi, że Gorkij nie jest przyjacielem, lecz przeciwnie najgorszym wrogiem narodu rosyjskiego. Mereżkowskij pisze, że obecnie w Rosji dzieją się rzeczy tak okropne, o których zagranica nie może mieć nawet pojęcia. Wobec tego, co się tam dzieje, musi nastąpić upadek swietów i trzeba będzie udzielić pomocy milionom głodującej ludności. Głód i zbrodnia niszczą obecnie kraj i naród rosyjski. Należy go chronić przez ubezwładnienie morderców. Lenin sztydzi z łez Gorkiego, a nieszczęścia milionów ludzi nie budzą w nim uczucia litości.

Podział majątku państwowego w Gdańsku.

Gdańsk, 17 sierpnia.

Dzienniki ogłaszają komunikat międzysojuszniczej komisji podziału majątku państwowego w Gdańsku o decyzji tej komisji, przyznającej Polsce koszarę na przedmieściu gdańskim Petershafen wraz z otaczającym je terenem, dalej część budynków koszarów bataljonu telegraficznego na przedmieściu Wrzeszcz z otaczającymi je terenami wreszcie niezabudowany teren o powierzchni 2-ch hektarów dawnego obszaru fortyfikacyjnego.

Doktor Medycyny

Dr. Bitny-Szlachta

B. ordynator kliniki chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Analiz. mikroskop. od 11—1 po poł. wiecz. od 6—8 panie od 5—6.

Ul. Małachowskiego Nr. 16.

WESOŁY KACIK.

Przysłowia gospodarcze na sierpień.

(Według kalend. ludow. „Piast” 1921).

3 sierpnia Święty Szczepan jest sobie pan, bo za pietruszkę, bierze Kościuszkę a i szpinak nie sprzedaje inak.

Warszawski kalendarzyk.

Poniedziałek: Święto amerykańskie.
Wtorek: Święto francuskie.
Środa: Święto belgijskie.
Czwartek: Święto angielskie.
Piątek: Święto włoskie.
Sobota: Święto żydowskie.

Wywczasy urzędnika państwowego.

— Wiesz żonusi, jutro rozpoczynam urlop. Ponieważ nie mamy za co gdzie wyjechać, urządzimy sobie pobyt letni w naszym mieszkaniu. Wszystkie konieczne meble zestawimy w jednym pokoju, a pod łózkami umieszczemy cebury z gnojem. W ten sposób będziemy mieli wszystko, co ludzie mają na wsi: ciastotę, świeże powietrze i muchy, które zlecą się do gnoju.

Komunikat.

Magistrat miasta Dąbrowy Górniczej ogłasza, że dnia 23 Sierpnia b. r. o godz. 11 rano w Magistracie w wydziale gospodarczym I piętro odbędzie się

przetarg na dzierżawę rzeźni miejskiej w Dąbrowie Górniczej,

Ubiegający się o dzierżawę winni złożyć do dnia 23-go Sierpnia r. b. do godz. 9 rano w kasie Magistratu wadium licytacyjne w wysokości 50.000 marek. Przetarg rozpocznie się od sumy milion sześćset tysięcy marek. Warunki szczegółowe dzierżawy są do przejrzania w Wydziale Gospodarczym Magistratu miasta Dąbrowy Górniczej codziennie w godzinach od 9 rano do 1 w południe do dnia 22 Sierpnia r. b. włącznie.

Magistrat m. Dąbrowy Górniczej.

WIECZORNE

Kursy Handlowe

T. Rokowskiego i K. Stattlera w Będzinie

przyjmują zapisy do 31 sierpnia codziennie od godz. 5-ej do 7-ej wiecz. w Kancelarii Kursów w Będzinie, ul. Sączewska 2.

KOMUNIKAT.

KOMISJA KONTROLI CEN

przy Wydziale Apropowizacyjnym Magistratu m. Sosnowca

niniejszem podaje do wiadomości wszystkich mieszkańców, że na posiedzeniu w dn. 16 sierpnia r. b. został ustalony poniższy cennik na pieczywo, który obowiązuje wszystkich sprzedawców od dnia 16 sierpnia.

Chleb żytni razowy 30 Mk. funt

„ „ pyłowy 40 „ „

„ pszen 60 „ „

Bułka pełnej wagi 4 łuty do 10 Mk.

Cenniki wydaje Wydział Apropowizacyjny (Dąbłńska 11).

Niestosujący się do powyższego cennika będą pociągani do odpowiedzialności.

MŁYN ELEKTRO-WALCOWY

B-ci WIELICZKIER w Zagórz, poczta Dąbrowa

poleca do natychmiastowej dostawy:

Makę żytnią, pyłową i razową

„ pszeną „ „ „

Kasze jęczmienną, tatarską i jaglaną.

Biuro w Sosnowcu ul. Wspólna № 4.

Dr. Marcell Rosen

Będzin, ul. Sączewskiego 8 II p.

Choroby wewnętrzne i weneryczne.

Preparaty 606 i 914.

Badanie krwi.

Przyjmuje od 2—6 ppół.

OKULISTA

D-r medycyny

L. CWIBAK

przeprowadził się do innego mieszkania w BĘDZINIE na ulicę Sączewską Nr. 4 I piętro, tuż obok Starostwa.

Ordynuje w chorobach ocznych od 12—2 przed połud. i od 5—7 po poł. W niedziele i święta od 10—12 przed połud.

Doktor

WASYLI KEKAŁO

(b. Lekarz wenerycznego szpitala w Będzinie)

Choroby weneryczne, skórne i moczopięciowe.

Przyjmuje codziennie 12—2 pp. 5—7 w.

— oprócz świąt. —

BĘDZIN, ul. KOŁŁATAJA 33.

Kino „OAZA”

Kino „ZACISZE”

Dziś i dni następne.

Dla młodzieży dozwolone.

HARRY PEEL

p. t.

„Przygody ściganego”

Dech zamiera w piersiach na widok karkołomnych scen wykonywanych z narażeniem i lekceważeniem życia przez tego niezrównanego artystę.

Od 16 do 24 sierpnia 1921 r.

ulubieniec publiczności HARRY-PEEL

wystąpi w sensacyjnym dramacie w 6 w. akt.

Tajemniczy nieznajomy

Fascynujące napięciem nerwów epizody wzbudzają podziw wśród publiczności, albowiem to co dotychczas uchodziło za bujną wyobraźnię zostało przez umiejętną reżyserję zrealizowane.

„SFINKS”

w SOSNOWCU.

Od poniedziałku 16 do 22-go sierpnia r. b.

demonstrowany będzie obraz p. t.

Za Kulisami Ekranu

w 6 częściach.

z słynnymi artystami scen rosyjskich Możuchinem i Lisienko w roli głównej.

Dlaczego wybitni artyści kinematograficzni pobierają bająskie wprost gaże, opłacani są znacznie lepiej od większej miary artystów scenicznych? Tajemnicę tę pozwolili sobie odsłonić po raz pierwszy znana wytwórnia Jermoljewa w Moskwie.

Baczność!

Korzystajcie z okazji, bo czas to pieniądz!!

Baczność!

UWAGA! Filla w Dąbrowie-Górniczej przy ul. Sobieskiego 7.

Tylko długoletnia firma

„M. BERGMAN”

w SOSNOWCU, Modrzejska 15 w podwórzu, która przepraszonuje i farbuje z najgorszych kapeluszy, słomkowe oraz filcowe, damskie, męskie i dziecięce podług najnowszych modeli. Jako długoletni fachowiec w pierwszorzędnym firmach krajowych i zagranicznych, ze świadectwami, prowadzi zakład pod własnym kierownictwem, posługując się najnowszymi maszynami, których żadna inna firma nie posiada.

Dla modystek specjalny rabat.

Dyrekcja 8 kl. Gimnazjum Żeńskiego

L. Libermanówny

w SOSNOWCU (Kowalska 6)

zawiadamia Sz. Rodziców i Opiekunów, że zapisy do klas 7-u odbywają się codziennie w kancelarii Gimnazjum od godz. 10-ej rano do 1-szej popołudniu.

Egzaminy 29-go b. m. o godz. 9-ej rano.

Nowowytbudowany
Wapiennik Kręgowy
w ZĄBKOWICACH

poleca

Wapno palone

po cenach możliwie niskich w dostawie wagonowej lub własnymi kołami.

St. Łada i Sew. Rościszewski
Ząbkowice W. W.

Dr. med.

T. MELODYSTA

choroby wewnętrzne, specjalność: choroby płuc
SOSNOWIEC, Dąbłńska 7.
przyjmuje od 9-10 i od 4-6.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Przyjmę uczniów na stancję. Wiadomość w „Iskrze” Sosnowiec.

Pawłowi Millerowi skradziono dokument bezterminowego urlopu, wydany przez P. K. U. w Częstochowie.

Ludwikowi Basiniemu zaginął dokument bezterminowego urlopu, wydany przez 27 pułk piechoty.

Plac 4 i pół morgowy pod Małobądzem nad rzeką Cz. Przemszą obok elektrowni, nadający się pod budowę fabryki do sprzedania natychmiast. Wiadomość w „Iskrze” od 10 do 12 przed południem.

Delegat instytucji społecznej poszukuje pokoju umeblowanego przy rodzinie w śródmieściu. Kaskawe ogłoszenia „Iskra” Sosnowiec pod „Pokój”.

Sprzedam rower za 15 tysięcy mk. w dobrym stanie opony, kieszki nowe. B. Bentkowski Dębowa-Góra Nr. 1.

Sprzedam rower damski. Wiadomość Kołłataja 3 w sklepie.

Młoda panienka obznajmiona w handlu poszukuje posady od zaraz, zgodzi się na wyjazd. Oferty „Iskra” Sosnowiec pod „Panienska”.

Golmentowi Wincentemu skradli paszport, metryki ślubne.

POMNIKI GOTOWE poleca Zakład kamieniarski Jana Zagórskiego, Sosnowiec ul. Aleja. Tam wykonywa się grobowe figury z piaskowca, marmuru i granitu, oraz wszelkie roboty wchodzące w zakres kamieniarswa.

Szmelc kupuje w większych ilościach Medynarodowe tow. handl i przemysłowe w Sosnowcu Modrzejska 4.

Kacper Fiszera przybyły z rodziną ze Sławiańska poszukuje swego brata Karola Fiszera przybyłego przed dwoma laty z Ekaterynosławskiej gub. przybyły Kacper prosi brata o złożenie adresu w Czerwonym Krzyżu w Sosnowcu. Wszystkie inne pisma prosimy o przedruk tego ogłoszenia.

Szumł Weinsztok zgubił portfel z pieniędzmi i paszport.

Zaginęła książka żywnościowa wydana przez kop. „Hr. Renard” na imię Szurlik Piotr.

Szlama Rubin Liberman zgubił kartę demobilizacji wydaną w P.K.U. Będzin.

Szproch Józef zgubił kupony chlebowe wydane przez kop. „Mortimer” Zwrócić „Iskra” Dąbrowa.

Zdolna retuszerka-ekspedjentka poszukuje posady. Sosnowiec-Będzin. Wiadomość „Iskra” Dąbrowa.

Zaginął piesek żółty mały z białą szycielką na prowincję do troja dzieci. Zgłoszenia do pana Nowakowskiego Aleja 23.

Potrzebna zaraz rutynowana nauczycielka na prowincję do troja dzieci. Zgłoszenia do pana Nowakowskiego Aleja 23.

Zamienię mieszkanie z wygodami 2 pokoje kuchnia i przedpokój w Poznaniu centrum miasta, na takie samo w Sosnowcu lub Pogoni. Oferty „Iskra” Sosnowiec pod „Z. Z”.

Poszukuję człowieka do Zarządu cegielni, to jest, prowadzenia książek, ekspedycji i dozoru robotników. Kwalifikacja fachowa jest pożądana, pierwszeństwo dla samotnych średniego wieku. Wiadomość, Zieliński w Zagórz.

Stanisław Szczypa zgubił kartę powołania wydaną w P.K.U. Będzin i kartę pobytu wydaną w kop. „Wiktor” w Miłowicach.

Kupię łódeczko dziecięce białe z materacem. Wiadomość w „Iskrze” w Sosnowcu.

Skrzypce są do sprzedania. Pogoń, Zytunia 10 Klejnota.

Alder Maria zgubiła paszport.

Jest do sprzedania osada w Zagórz Nr. 16 ul. Kościelna. Wiadomość na miejscu.

Maszyna Cylindrowa nowego systemu do robienia pończoch i różnych rzeczy, do sprzedania u Garczarczyka Michała, dom Zygmunta w Łagiszy. Cena przystępna.

Do sprzedania 2 łóżka siatkowe żelazne i wycieczne, 1 szafa do ubrań 1 stoł kuchenny. Wiadomość w biurze Technicznym dom „Iskra”.

Szymon Fistenberg z Będzina zgubił paszport zagraniczny wydany przez starostwo Będzińskie.

Poszukuję miejsca za gospodynią do samotnej osoby. Oferty do „Iskry” dla poszukującej.

Józefowi Pachelskiemu star. post. V komis. m. Sosnowca składam serdeczne dzięki za oddanie złotej ramki od zegarka jednocześnie ofiaruję 100 mk. na Czerwony Krzyż. Dunkielman.

Landecki Leon zgubił kartę powołania wydaną przez P.K.U. w Będzinie.

Józef Szymiec zgubił w czerwcu kartę zwolnienia, wydaną w P.K.U. Będzin oraz paszport polski wydany w gminie Wojkowice Kościelne.

Józef Lis zgubił w Grodźcu legitymację paszportu wydaną przez gm. Łagisza. Łaskawy znalazca zwróci za wynagrodzeniem do komisariatu w Grodźcu.

Jan Nyk zgubił paszport.

Stanisław Wypych zgubił książkę chlebową z kop. „Renard”.

Baran Piotr zgubił paszport i dokument wojskowy wydany w P.K.U. Będzin.

Założa Antoni zgubił kupony chlebowe, wydane przez kop. „Mortimer” w Zagórz i dokument zwolnienia wojskowego, wydany przez P.K.U. w Będzinie. Zwrócić „Iskra” Dąbrowa.

Oleś Józef zgubił książkę żywnościową, wydaną przez kop. „Mortimer” w Zagórz. Zwrócić „Iskra” Dąbrowa.

Władysław Obrat zgubił kupony chlebowe wydane przez kop. „Mortimer” Zwrócić „Iskra” Dąbrowa.

Pośredniczę w kupnie majątków ziemskich wraz z budynkami i inwentarzem martwym i żywym po cenach przystępnych na Pomorzu. Adres pośrednika „Iskra” Dąbrowa.